№ 252. Środa 4. Listopada 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 4. listopada.

Z powodu, że niektóre dzienniki wiedeńskie donosiły, jakoby zamordowany we Lwowie radzca sądu krajowego Leopold Kuczyński otrzymał poprzednio wyrok śmierci, i że zabójstwo popełnione zostało z rozkazu rządu narodowego, donosi *Czas*, że otrzymał pocztą drukowane obwieszczenie rządu narodowego z d. 30. października wydane dla zapobieżenia rozszerzeniu się wieści, jakoby morderstwo dokonane d. 28. b. m. we Lwowie na osobie Kuczyńskiego, było popełnione na podstawie wyroku trybunału rewolucyjnego. Obwieszczenie podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi nie było i nie ma trybunału rewolucyjnego ustanowionego przez rząd narodowy: że radzca Kuczyński nie był ani sądzony ani skazany przez trybunał rewolucyjny w Warszawie; że następnie zabójstwo na jego osobie popełnione, było aktem osobistym i nastąpiło bez wiedzy rządu narodowego i władz przez niego ustanowionych. „Godna uwagi pisze *Jen. kor.*, „że w tem obwieszczeniu nie wymieniono siedziby rządu narodowego, i sądzić należy, że dla tego nie jest datowane z Warszawy, ponieważ warszawski rząd tajny bez pomocy telegrafów nie mógłby już d. 30. dać deklaracyę o mordzie popełnionym we Lwowie d. 28. Nadto przerwana od dni kilku komunikacya na kolei żelaznej wznieca wątpliwość, czy tak spiesznie wydrukowane obwieszczenie, z Warszawy mogło nadejść do *Czasu*. Powtarzająca się pomyłka w nazywaniu Kuczyńskiego „radzcą stanu“ zdaje się być popełnioną z umysłu. Zasługuje także na uwagę, że zaprzeczenie rządu narodowego nie zawiera ustępu, który *Presse* tak stanowczo wypowiedziała, mianowicie, że rząd narodowy nie przyznaje sobie prawa wykonywania w Galicyi jakiejkolwiek jurysdykcyi.“

Przy tej sposobności możemy wspomnąć jeszcze, że *Wiener-Abendpost* z 2. b. m. zawiera korespondencyę ze Lwowa o pogrzebie ś. p. radzcy Kuczyńskiego, w której zwrócona jest uwaga na tę okoliczność, że przy licznym udziale ludności niemieckiej i ruskiej, ani magistrat ani polska ludność Lwowa nie były reprezentowane na tym pogrzebie.

Rozeszła się wieść, jakoby rząd austryacki miał protestować przeciw podaniu francuzkich depesz z 20. i 21. czerwca do żółtej księgi. Temu zaprzecza teraz stanowczo *Jener. Kor.* Jestto rzecz jasna — powiada ten dziennik — że krok taki nienastąpił i nie może wcale nastąpić. Cała ta wiadomość zatem jest niedorzecznym wymysłem.

O wyprawie świeżych oddziałów powstańczych do Polski donosi umieszczony w *Wiener Abendpost* telegram ze Lwowa z 1. b. m. co następuje: „Między Liskami i Przewodowem przeszło granicę 200 ludzi piechoty i 50 jeźdźców w nocy z 28. na 29. z. m., a następnej nocy pod Dyniskami w powiecie Uhnowskim 70 ludzi pieszych i 30 konnych w zamiarze połączenia się z Krukiem pod Mierczlem. Przytrzymano 30 ochotników w powiecie Bełzkim a 40 w Uhnowskim i skonfiskowano przytem wiele rekwizytów wojskowych. Pod Kościarzynem przekroczyło granicę 400 ludzi bez broni. Dnia 31. października wyparli kozacy kilku powstańców napowrót za granicę, gdzie przytrzymano czterech z nich i wóz z amunicyą. Te szczegóły podaliśmy już po największej części w naszych telegramach; o tych zaś, które niebyły tam podane, niemogliśmy zamilczeć, jak to zarzuca nam *Gazeta Narodowa*, gdyż po prostu niebyły nam one wiadome. *Czas* ma niepewne wieści o licznych nowych potyczkach w Kongresówce i na Litwie, a znaczniejsze z nich były: dnia 29. z. m. w Krakowskiem niedaleko Bodzentyna, gdzie miał walczyć oddział Bosaka; w Sandomierskiem w lasach iłzeckich miał stoczyć bój Czachowski, ale nie wiadomo nawet którego dnia; wreszcie dnia 30. z. m. miała zajść potyczka w Lubelskiem w powiecie Hrubieszowskim; o wszystkich tych bojach jednakże nie ma dotąd bliższych wiadomości.

W Hesyi zanosi się na nowy spór konstytucyjny między Elektorem a reprezentacyą kraju. Dnia 31. z. m. miało nastąpić zamknięcie sejmu, ale zgromadzone stany czekały na próżno przez 5 godzin, ponieważ komisarz rządowy nie miał instrukcyi, a Elektor odmawiając zamknięcia sejmu pojechał na teatr. Słychać, że ministrowie posłali mu do teatru swoje podania o dymisyę. Nakoniec o godzinie 10tej wzięto pod obradę i przyjęto projekt zmienionej nieco mowy pożegnawczej. O godzinie pół do drugiej zrana nastąpiło pożegnanie stanów bez zwykłego zapewnienia łaski i życzliwości. Prezydent wzniósł okrzyk na cześć konstytucyi.

Sprawa wschodnia przy każdej sposobności na jaw wychodzić poczyna. Kwestya odstąpienia Wysp Jońskich Grecyi daleka jeszcze jest ostatecznego załatwienia. Anglia jak wiadomo zrzekła się protektoratu pod warunkiem, że warownia na wyspie Korfu zostanie zniesiona. Parlament zaś joński oświadczył się za przyłączeniem Wysp do Grecyi z wyraźnem zastrzeżeniem, iż owe warownie zostaną nie tknięte. Kilka zaś mocarstw oświadczyło, iż nie chętnie by widziały ważną tą pozycyę morską w posiadaniu burzliwej Grecyi; Turcya upatruje w tem wyraźne d'a siebie niebezpieczeństwo. Rząd angielski ostateczne załatwienie drażliwej tej kwestyi do sześciu miesięcy odroczył.

Król grecki Jerzy przybył już wreszcie dnia 31. z. m. w południe do Aten, i zaraz potem udał się na nabożeństwo, na którem byli obecni także posłowie mocarstw zagranicznych. W stolicy panuje wielka radość.

Lwów, 3. listopada. Nie raz już mieliśmy sposobność mówienia o drodze żelaznej ze Lwowa do Czerniowic budować się mającej, wykazując wielkie jej znaczenie dla kraju naszego a nawet i dla całej monarchi, bo jest przecież w interesie państwa całego, ażeby wielka część Galicyi wschodniej i Bukowina nie były nadal pozbawione arteryi komunikacyjnej, zbliżającej je do centrum monarchii, wiążącej odległe te prowincye z siecią dróg żelaznych europejskich. Wysoki rząd pojmując doniosłość zamierzonego dzieła w udzielonej koncesyi towarzystwu budową zajmować się mającemu, zezwolił na słuszne warunki przez towarzystwo wymagane, wydział zaś finansowy izby deputowanych, w relacyi przez referenta dep. Mühlfelda zredagowanej, jasnością wykładu, ścisłem zbadaniem stanu rzeczy i wszechstronnem uwzględnieniem zachodzących stosunków chlubnie się odznaczającej, poparł przychylnem zdaniem wnioski rządowe, tak iż z pewnością prawie spodziewać się można, że rada państwa ze względów finansowych nie zechce odmawiać przyzwolenia swego na wykonanie dzieła, tak powszechnie i tak wielce pożądanego. Za dziełem tem oświadcza się opinia publiczna, przemawiają wszystkie dzienniki, każdy bowiem widzi i czuje, jak wielkiej wagi jest zadanie, które do skutku przyprowadzone być ma. Jest tylko pewne stronnictwo, a raczej pewna w Wiedniu koterya finansowa, na rzecz tę niechętnem patrząca okiem i pragnąca zwichnąć najzbawienniejsze zamiary pod pozorem oszczędności i gorliwości o dobro skarbu publicznego, koterya ta znalazła wyraz swój w dzienniku wiedeńskim *Presse*, który to dziennik występując z systematyczną opozycyą przeciwko przyzwoleniu na żądane przez towarzystwo pieniężne gwarancye, stara się wmówić w publiczność, iż przyzwolenie to nader przedsiębiorców budowy kosztem skarbu publicznego zbogaciłby mogło. W całej tej opozycyi przebija jednak wyraźnie niechęć przeciwko dziełu samemu, błahe bowiem i nic nie znaczące są zarzuty, z któremi *Presse* występuje. Towarzystwo ma mieć zagwarantowany procent roczny po 5 od sta od kapitału 31 milionów srebrem, ryczałtowo na budowę i urządzenie drogi żelaznej przyjętego i wyłożyć się mającego, prócz tego zaś $^1/_5$ procentu, czyli 50,000 zł. rocznie, na umorzenie kapitału tego w 90 latach. *Presse* nie przeczy wprawdzie, iż budowa drogi żelaznej nader jest pożądana, trudno bowiem zaprzeczyć wprost temu co jasne jak słońce, twierdzi tylko, że suma 31 milionów za nadto jest wysoką, że droga żelazna może za 25 a może nawet i za 24 miliony wybudowaną byćby mogła, żąda przeto ażeby procent nie od sumy ryczałtowo przyjętej, lecz od sumy rzeczywiście wyłożyć się mogącej zagwarantowany był. Wykazaliśmy już jaśnie i dobitnie niedorzeczność podobnego twierdzenia, nie powtarzając więc tego co w nr. 240, pisma naszego pod tym względem już powiedzieliśmy tyle tylko jeszcze dodamy, iż ustanowienie sumy 31 milionów nie było przecież ani dowolne ani na urojeniu oparte, bo sumienne zbadania dowiodły, że według doświadczenia przy budowie drogi żelaznej Karola Ludwika czerpanego i według zdania techników, na których sądzie w tej materyi spokojnie polegać można, drogi żelaznej lwowsko - czerniowieckiej niżej 30 milionów srebrem nikt nie wybuduje, jeżeli tak trwale i zasobnie jak droga żelazna Karola Ludwika wybudowaną być ma, co według osnowy aktu koncesyi najwyraźniej zastrzeżone zostało. Nadwyżka przeto procentu jaką przedsiębiorcy pobierać może będą, podwyższy procent ten do niespełna sześciu od sta, co przecież nader jest umiarkowanym procentem w obec kursu papierów publicznych na giełdzie wiedeńskiej. *Presse* przeczuwając, że argument ten na nic się nie przyda, ma zaraz drugi w zapasie. Opierając się na prostem arytmetycznem działaniu, woła ona w niebogłosy, iż sumą 50.000 zł. kapitał 31 milionów nie w 90 latach się umarza, lecz już w 71 r. umorzony będzie, przedsiębiorcy więc przez 19 lat sumę na umorzenie przeznaczoną zadarmo pobierać będą. Ale to *Presse* zapomina, że w przeciągu 90 lat droga żelazna, a mianowicie ruchomy jej materyał, odnowiony być musi, co nowego kapitału i nowego funduszu amortyzacyjnego wymaga, że z resztą rząd, gdyby już żaden kapitał do umarzania nie pozostał, sumę 50.000 bez celu pewno płacić nie będzie. Tak więc i drugi ten zarzut sam z siebie upada i dziwić się zaiste można, iż dziennik najbardziej w Austryi rozpowszechniony, a mający pretensyą uchodzić za organ city wiedeńskiej, a zatem przemysłowego i handlowego mieszczaństwa, o

całej tej sprawie tak mówi i sądzi jak ten co o położeniu targu pieniężnego w Austryi, o stanie przedsiębiorstw przemysłowych w monarchii żadnego nie ma wyobrażenia. Wszakżeszto już od lat blisko dziesięciu towarzystwo drogi żelaznej Karola Ludwika ma przywilej na budowę linii lwowsko-czerniowieckiej, a jednak o budowie tej myśleć nie może, nie mogąc zebrać w całej monarchii potrzebnych do tego kapitałów. Teraz mężom dbałym o dobro kraju całego udało się nakłonić zagranicznych kapitalistów do wykonania dzieła tak ważnego dla całej monarchii, i mianożby stawiać im przeszkody niczem nie usprawiedliwione, miasto przyjmowania ich z otwartemi rękami, bo Austrya cała, Galicya zaś w szczególe napływu obcych kapitałów koniecznie potrzebuje, jeżeli bogate jej zasoby bezczynnie drzymać i marnieć nie mają. Jeżeli zaś droga żelazna lwowsko-czerniowiecka ważną jest dla całego państwa, czyż budowa jej odłożona być ma ad calendas grecas, dla kilkunastu tysięcy rocznej dopłaty, na którą skarb nigdy wystawiony nie będzie, bo droga jak wszystko zapowiada, i jak to już dobitnie wykazaliśmy, sama z siebie się opłaci. A gdyby skarb publiczny istotnie nawet dopłatę jakową uiszczaćby miał, toć i ta sowicie się zwróci podniesieniem zamożności kraju 800 mil kwadratowych i półtrzecia miliona ludności mającego, który drogą żelazną z sercem monarchii złączony, podatki daleko łatwiej niż dotąd opłacać będzie mógł. Jestże jakie inne towarzystwo coby budowę przedsiebrać chciało, gdyby obecnych przedsiebiorców zniechęcono i z kwitkiem odprawiono? Nie masz go niestety i tak rychło go nie będzie, bo krom jednej drogi żelaznej północnej, wszystkie inne linie w Austryi nie dają wcale procentów przedsiębiorców zbogacić mogących. Być więc nie może ażeby dla słabych argumentów z któremi przeciwnicy dzieła tego występują, najżywotniejsza potrzeba Galicyi i Bukowiny uwzględnienia znaleść nie miała. To być nie może, raz jeszcze to mówiemy. Rzecz cała dziś lub jutro w radzie państwa rozważna będzie, i ani na chwilę nie wątpimy, że życzenie Galicyi i konieczne jej potrzeby po myśli rządu samego zaspokojone zostaną.

Monarchia Austryacka.

(Zamordowanie c. k. radzcy Kuczyńskiego we Lwowie.) Pod tym napisem zamieściła *Const. oester. Ztg.* z dnia 31. z. m. następujący uwagi godny artykuł:

„Wiadomości odebrane dziś ze Lwowa niedopuszczają niestety żadnej wątpliwości, że morderstwo popełnione dnia 28. t. m. na radzcy sądu krajowego **Kuczyńskim** nie był aktem wyniknym z powodów osobistych, lecz tyczył się sędziego indagacyjnego w procesach politycznych. Jego Ces. Mość przeznaczył wdowie po zamordowanym, i to już najwyższem postanowieniem z dnia 29. pensyę wdowią rocznych 1000 zł. i każdemu z obojga pozostałych dzieci po 100 zł. rocznie jako dodatek na wychowanie. Wolno jest wnosić z tego aktu łaski cesarskiej, że rząd przekonany jest o polityczej naturze tej zbrodni, i że to przekonanie oparte jest na słusznych powodach. Polski tajny trybunał przywłaszcza sobie prawo wykonywania sądownictwa kryminalnego przeciw austryackim poddanym na terytoryum Austryi. Szuka on i dosięga sędziego, który mocą nadanej mu władzy urzędowej jest powołany, wyrokować w sprawach karnych, lub na drodze prawnej przygotowywać wydanie wyroku. Tajny ten trybunał neguję tę władzę urzędową, neguje ustawę austryacką i prawo do jej przeprowadzenia, proskrybuje jej organa i staje w wyraźnej sprzeczności względem publicznych władz naszego kraju. To uwalnia nas od wszelkiej pobłażliwości. Tutaj muszą zamilknąć wszelkie względy na nieszczęścia Polski i jej ludności, i znamy tylko **jeden** obowiązek: wyrazić najsilniej i bezwzględnie nasze oburzenie i odrazę naszą przeciw tak niesłychanemu, szalonemu i samobójczemu działaniu.

Potężny to nieprzyjaciel, przeciw któremu walczy Polska, pasując się z nim śród najniepomyślniejszych stosunków a bez widoków obcej materyalnej pomocy. Tem większą wartość musi kłaść Polska na moralną pomoc państw zagranicznych. Musi pragnąć, ażeby mocarstwa miały współczucie dla sprawy polskiej i ażeby to współczucie nie ostygło. Polska musi wszelkich dołożyć usiłowań, by sobie życzliwość mocarstw utrzymać. W Anglii życzliwość ta nie wyjdzie zapewne nigdy poza pewną nader teoretyczną granicę; a czego Polska spodziewać się ma po Francyi napoleońskiej, to wzkazuje historya. Prócz tego jeograficzne położenie Anglii i Francyi nie sprzyja bezpośredniemu wpływowi na losy Polski. Taki wpływ jeżeliby kiedy nastąpił, mógłby tylko przez Prusy i Austryę, nigdy zaś bez nich przyjść do skutku. Na Prusy żywa dusza w Polsce nie liczy, przeto musiałby u rządu rewolucyjnego w Warszawie wzgląd na Austryę już dla przezorności w pierwszej stać linii. Sympatyi Austryi strzedzby powinna Polska jak własnej źrenicy. Ale Austrya jest państwem konstytucyjnem, i dlatego nie może w polityce zewnętrznej postępować drogą, na którejby nie była poparta opinią publiczną kraju. Czyliż podobna, ażeby opinia publiczna stale sprzyjała sprawie, która do takich środków się ucieka. Cios morderczy, który dotknął Kuczyńskiego, ugodził oraz w sympatyę ludności Austryi. Ze strony polskiej już poprzednio nie jedno się stało, by sympatyę Austryaków do szczupłych rozmiarów zredukować. Jeżeli polscy władzcy tę sympatyę wcale zagładzić chcieli, to zaiste nie mogli byli skuteczniejszego ku temu użyć środka, jak czynu haniebnego, którego Lwów dnia 28. października był świadkiem.

Rewolucye nie robią się różaną wodą; wiemy to dobrze Ale Austrya nie jedno znosiła od Polski, co nienależy do obowiązków grzeczności międzynarodowej. Tajny rząd narodowy zagarnął nie jednego reńskiego z kieszeni austryackich kontrybuentów podatkowych, i nie jednego rekruta dla swoich straconych hufców z kwiatu młodzieży galicyjskiej. Zwolna rzecz postępuje dalej: zabierają patrole austryackie w niewolę, wymuszają z bronią w ręku przejście Królestwa Polskiego, mordują żandarmów pełniących swoją powinność i t. p. Brakowało tylko jeszcze, ażeby w Polsce ustanowiono trybunał rewolucyjny, któryby sądził austryackie urzęda sądowe i sądowych urzędników, a tych, którzy się niepodobają rządowi narodowemu, śmiercią karał. Czyliż teroryści Warszawscy sądzą, że państwo jak Austrya spokojnie znosić będzie podobne rzeczy? Ze stanowiska prawa zamach Lwowski jest aktem odrażającym. zaś ze stanowiska interesów sprawy polskiej jest on największem zapoznaniem własnej korzyści. Środki któremi komitet narodowy celów swoich osiągnąć pragnie, gorsze są od czynów Berga i Murawiewa.

Radzca sądu krajowego Kuczyński poruczone miał sobie indagacye w procesach politycznych. Czyliż wytoczono te procesa za zbrodnie przeciw Rosyi popełnione? Nie. Toczyły się one o oskarzenia wniesione z powodu zakłócenia publicznej spokojności i pospolitego bezpieczeństwa w własnem państwie. Rząd narodowy niechaj będzie pewny, że bez względu na jego przyzwolenie władza państwa w Austryi nie przestanie na drodze prawnej ścigać zbrodnie wymierzone przeciw egzystencyi, całości i bezpieczeństwu monarchii.

Wiedeń, 2. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Najjaśniejszy Pan wrócił przedwczoraj o godzinie 10. wieczór z polowania w Neuberg do Schönbrunn. Wczoraj o godzinie 9. zrana, Jego ces. Mość przybył do burgu, i prezydował na konferencyi ministrów, na której znajdował się także poseł austryacki przy dworze francuzkim książę Metternich. — Imieniny Najjaśniejszej Cesarzowej Karoliny Augusty, będą obchodzone uroczystem nabożeństwem d. 4. b. m. we wszystkich instytutach, których Cesarzowa jest protektorką; w domu fundacyi Brauna, na Leopoldsztadzie będą tego dnia otwarte szkoły pracy dla dziewcząt i chłopców.

Kr. Namiestnik w Węgrzech, hr. Palffy miał wczoraj o godz. 9. zrana konferencyę z panem ministrem stanu Schmerlingiem, a następnie miał osobną audyencyę u Najjaśniejszego Pana. Hr. Palffy dziś odjeżdża do Budy. Siedmiogrodzki kanclerz nadworny hrabia Nadasdy wyjechał przedwczoraj za urlopem do Biarritz. Kardynał prymas Węgier Scitowsky będzie miał dziś osobną audyencyę u Najjaśniejszego Pana. Namiestnik Dalmacyi fml. br. Mamula po kilkodniowym pobycie w Wiedniu odjechał wczoraj do Zary. Dyrektor cesarskiego gabinetu monet i starożytności, radzca rządowy Józef Arneth, umarł przedwczoraj w Karlsbadzie.

Dnia 31. z. m. wieczorem przywieziono znowu do Wiednia oddział cudzoziemców, którzy mieli udział w powstaniu polskiem, i mają być wydaleni za granicę monarchii.

Co do kolei żelaznej ze Lwowa do Czerniowiec, przepowiadała *Presse* wiedeńska, że przedsiębiorcy, nie będą używać szyn z fabryk krajowych do budowy, czemu jednak zaprzecza następujący fakt:

Na żądanie wydziału izby deputowanych, oświadczyli proszący o koncesyę, że przy równości cen i gatunku dawać będą pierwszeństwo szynom krajowym. Stósownie do tej deklaracyi, proszący o koncesyę wezwali fabryki szyn do nadesłania ofert, poczem postarano się w drodze telegraficznej o przyzwolenie przedsiębiorców angielskich. Przedsiębiorcy ci zgodzili się na ceny loco Kraków, i nadesłali polecenie natychmiastowego zawarcia ugody względem dostarczenia szyn na kolej żelazną ze Lwowa do Czerniowiec w przypuszczeniu, że koncesya będzie otrzymana. Pominąwszy, że publiczność poznaje z tego wypadku, usiłowania pewnych przepowiadaczy, pomyślną jest wiadomość, że przemysł w monarchii austryackiej może wytrzymać konkurencyę, i nie potrzebuje protekcyi opiekuńczej.

Francya.

Paryż, 31. października. *(Różne wiadomości.)* Cesarzowa przybyła dziś rano do Saint Cloud o godzinie 5tej rannej. W Tulonie, gdzie zwiedzała warsztaty marynarki, ludność przyjmowała ją z największym zapałem.

Courrier du dimanche twierdzi, że lord Russel wysłał notę do Petersburga, której konkluzye mniej mają być ostre, niż w notach poprzednich. Nie masz nic w niej o utracie praw Rosyi do Polski. Francya nie widziała się spowodowana do przystąpienia do noty angielskiej, jako żadnego znaczenia nie mającej.

Z Paryża piszą do *Sonntags Ztg.*, iż na radzie ministrów, która się w dniu 30. października pod prezydencyą Cesarza odbyła, a na której wszyscy ministrowie, oraz hr. Walewski byli obecni, była jedynie mowa o sprawach wewnętrznych, przyczem minister skarbu dowodził, iż pożyczka nie będzie wcale potrzebna. W kółkach urzędowych zaprzeczają wieściom, jakoby w mowie tronowej znajdować się miał ustęp nieprzychylny dla Austryi. Cesarz miał oświadczyć, iż zna trudne położenie Austryi, któreby w razie wojny jeszcze trudniejszem się stało, i należycie oceniać go umie.

Independance belge donosząc o owej radzie ministrów przeciwnie doniesła, iż mowa na niej była o Mexyku i o Polsce. Tru-

dno zaiste zgadnąć, który z dwóch dzienników lepiej jest poinformowany.

Dzienniki angielskie zamieściły z Nowego Jorku wiadomości z Mexyku dla Francuzów bardzo niepomyślne. Według tych wiadomości komunikacya między Veracruz a Mexykiem miała być zupełnie przerwana, w całym kraju pełno Gerillów, nawet oddział wojska mexykańskiego pod jenerałem Negrete na kilka godzin zająć miał część Puebli. *Monitor* zaprzecza tym wieściom i podaje urzędowe doniesienia, tudzież wyciąg z listu marszałka Foreya do Cesarza, według których rzeczy stoją jak najlepiej, wojsko francuzkie w najlepszym stanie, wojska mexykańskiego z Francuzami trzymającego liczba się z każdym dniem powiększa, wiele miast za interwencyą się oświadcza itp. Marszałek pisze o otem, że opuszczając Mexyk wszystko w najlepszym stanie zostawia, o podróży swej jednak do Nowego Jorku, o której telegram w *Sonntags Ztg.* donosił, nic wcale nie wspomina.

Włochy.

Rzym, 28. października. *(Różne wiadomości.)* *Oservatore romano* ogłosił Invito sacro wydany na rzecz Polski przez Klemensa XII. w roku 1768 w czasie konfedaracyi barskiej i rzezi humańskiej. *Osservatore* dodaje, iż zgubne doktryny 18go wieku, demoralizując rządy, uczyniły je obojętnemi na podział Polski. Dziś to samo się pojawia w obec smutnych wypadków, których teatrem jest Polska. Dziennik rzymski kończy artykuł swój twierdzeniem, iż jedynie przez stałość w wierze katolickiej, Polska cierpienia swe skrócić może.

Ministrowie spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, marynarki i spraw zewnętrznych towarzyszyć mają Królowi Wiktorowi Emanuelowi do Neapolu. Z powrotem Król zabawić ma w Toskanie.

Niemcy.

(Aresztowania. — Doniesienia z Królestwa Polskiego. — Wybory pruskie.) *Allg. Ztg.* zawiera następującą korespondencyę z **Poznania** z dn. 28. października: Przedwczoraj po południu wypuszczono całkiem niespodziewanie z aresztów twierdzy w Winiarach 29 młodych Polaków, którzy z powodu swego zachowania się pod względem politycznym, byli tam więzieni przez dłuższy czas. Toż samo powtórzyło się wczoraj popołudniu, i wypuszczono znowu na wolność 40 więźniów. Godna uwagi, że tyle osób, przeciw którym tak mało miano do zarzucenia, że nawet nie wniesiono skargi, tak długo byli trzymani w więzieniu. Reszta pozostałych jeszcze w więzieniu, ma być w najbliższym czasie stawioną przed sąd obwodowy. Wszystkich mocno obwinionych wywieziono do Berlina, gdzie śledztwo poprzednicze przeciągnie się do nowego roku. Wzniecilo tu wczoraj wielkie zdziwienie, nagłe aresztowanie katolickiego proboszcza kościoła św. Wojciecha ks. Gonskiego, i wysłanie go do Berlina. Słychać, że werbował ochotników do powstania polskiego, i zaopatrywał ich w pieniądze. Zabrano wszystkie jego papiery. Codziennie odstawiają tu młodych ludzi, którzy albo na granicy pojmani zostali jako ochotnicy, lub jako poddani pruscy są odsyłani przez Rosyan. Użalają się na złe obchodzenie się z nimi podczas transportowania ich do granicy. Doniesienia z Polski są niepomyślne dla powstańców, chociaż ich szeregi znowu znacznie się wzmocniły. Klęski, tudzież straty w broni, odzieży i żywności, pogorszają coraz bardziej ich położenie, zwłaszcza w obec zbliżającej się zimy, i wielu powstańców opuszcza Królestwo dobrowolnie. W powiatach graniczących z Poznańskiem, nie ma prawie powstańców; zaś w Lubelskiem i Płockiem znowu zgromadzili powstańcy znaczne siły. Ma ich być znowu 10 do 12 tysięcy, ale wojska rosyjskiego jest 140 do 150.000 w Królestwie. Nadeszła tu wiadomość, że znowu szeregi powstańców zostały wzmocnione tysiącem Węgrów (?). Jenerał Belgard postępuje w Kaliszu jeszcze surowiej jak Berg w Warszawie; nie pozwala na żałobę, i nie wydaje paszportów za granicę. — Rezultat dzisiejszego wyboru deputowanych zasługuje na wzmiankę, ponieważ pomimo wszelkich poprzednich agitacyi na rzecz tutejszego byłego nadprezydenta pana Puttkammera, tenże otrzymał tylko 24 głosów. Kandydat polski Dr. Cegielski otrzymał 45, kandydat stronnictwa postępowego Berger 94 głosów.

Ameryka.

(Wypadki wojenne. — Mianowania.) Z **Nowego Jorku** donoszą pod dniem 21. października: Jenerał Lee cofnął się ze swoją armią za Rappahannock. Jenerał Rosenkranz został odwołany i posłany do Cincinati, zastąpi go jenerał Thomas. Konzulowi angielskiemu Voms kazano wyjechać z Stanów południowych.

Jenerał Meade, który cofnął się do linii obronnej Washingtonu, postępuje znowu naprzód. Jazda cofnęła się do Warrington-Jonction bez spotkania się z Separatystami. Grant został mianowany dowódzcą armii nad rzeką Ohio, a Cumberland w Kentucky.

(Czynności Lwowskiej rady miejskiej.) Na posiedzeniu rady miejskiej odbytem dnia 29. października r. b. pod przewodnictwem burmistrza pana *Krochla* było obecnych radnych 68. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu ostatniego posiedzenia wniósł radny p. *Jabłoński* zapytanie do prezydującego, z jakich powodów i z czyjej winy dotychczas pomimo zbliżającej się zimy szkoły miejskie nie zostały jeszcze zaopatrzone w drzewo opałowe. Prezydujący odpowiedział, że skoro sekcya uchwali potrzebną ilość drzewa dla zakładów naukowych miejskich, biuro 3. magistratu zarządzi dostawę. — Następnie zawiadomił prezydujący zgromadzenie, że sekcya 1sza ukonstytuowawszy się na rok 1864 wybrała przewodniczącym księdza kanonika *Szeligowskiego* zastępcą *Dra Starzewskiego*, a gospodarzem radnego p. *Iskierskiego*. Dalej przydzielono radnych: p. *Millinga* do sekcyi 1ej. p. *Kleina* do sekcyi 2ej a p. *Szwedzickiego* do sekcyi 3ej.

Przystąpiono potem do załatwienia spraw następujących:

1. Na wniosek sekcyi 2. (sprawozdawca radny p. *Mańkowski*) uchwalono wydzierżawić dochód z wagi miejskiej przedsiębiorcy Salomonowi Czackies na 14 miesięcy t. j. po koniec roku 1864 za czynsz 720 zł.

2. Ten sam sprawozdawca przedłożył w imieniu sekcyi 2ej wniosek ażeby cenę jednego sąga drzewa bukowego ze składu miejskiego ustanowiono odtąd na 9 zł. 50 c., i stosownie do tego zniżono ceny innych gatunków drzewa opałowego. Rada jednak idąc za poprawką radnego p. *Piątkowskiego* popartą przez radnych pp. *Augusta Schumana* i *Ślaskiego* ustanowiła cenę drzewa bukowego po 9 zł. od sąga i stosunkowo zniżenie cen innych gatunków drzewa opałowego ze składów miejskich.

3. Na wniosek sprawozdawcy radnego *Dra Gnińskiego* uchwalono zwrócić p. Jędrzejowi Borkowskiemu byłemu przedsiębiorcy do czyszczenia miasta kaucyę w kwocie 800 zł.

4. Na wniosek sekcyi 1ej (sprawozdawca radny p. *Iskierski*) zatwierdzono oferty przedsiębiorców Gedalii Kretz'a i Teichmana, względem dostarczenia wiktuałów surowych dla miejskiego domu sierót i dla aresztantów miejskich po cenie $7^{59}/_{00}$ c. od osoby według wyrachowania buchhalteryi miejskiej, dalej ofertę p. Hilicha względem dostarczania chleba, a nakoniec ofertę Wolfa Rozner'a na dostawę słomy po $53^{3}/_{4}$ c. od cetnara.

5. Na wniosek sekcyi 4. (sprawozdawca radny p. *Piątkowski*) uchwalono zużytkować na umundurowanie straży miejskiej mundury będące w zapasie dla pompierów, z dodaniem numerów u czapek dla odróżnienia od pompierów.

6. Na wniosek miejskiej komisyi administracyjnej (sprawozdawca radny Dr. *Madejski*) uchwalono poprzestać na decyzyi c. k. Namiestnictwa uwalniającej p. Stillera właściciela realności Gabrielówką zwanej, od opłaty kopytkowego (rogatki) przy przywozie ziemiopłodów z tej realności do miasta.

7. Na wniosek sprawozdawcy radnego Dra *Gnoińskiego* przyznano pani Teodorowiczowej, wdowie po zmarłym radzcy magistratualnym pensyę wdowią 315 złr. w. a., odmówiono zaś podwyższenia pensyi wdowie po leśniczym miejskim Kostajnie.

7. Na wniosek sekcyi 5. (sprawozdawca radny Dr. *Hönigsmann*) przeznaczono pannie Amalii Hauptmann, zastępczyni nauczycielki przy szkole u św. Antoniego, remuneracyę wyrównywającą płacy rzeczywistej nauczycielki.

9. Na wniosek sekcyi 5. (sprawozdawca radny Dr. *Hönigsmann*) uchwalono, w celu załatwienia zalegających spraw mniejszej wagi, przydzielić je jednemu referentowi i na jednem z posiedzeń w bieżącym miesiącu wziąść je na porządek dzienny.

10. Na wniosek sekcyi 1. (sprawozdawca radny p. *Sklepiński*) uchwalono wypłacić aptekarzowi p. Mikolaszowi resztę należytości w kwocie 420 zł. 25 c. za lekarstwa dostarczane na rachunek miasta w r. 1862.

11. Na wniosek sekcyi 5. (sprawozdawca radny p. *Jabłoński*) przyjęty został do gminy za opłatą przynależnej taksy p. Tomasz Rawski, właściciel realności, sekretarz tutejszego kasyna narodowego od lat kilkunastu we Lwowie zamieszkały.

12. Na wniosek sekcyi 2. i 5. (sprawozdawca radny Dr. *Pilat*) uchwalono nabyć od p. Krawczykiewicza rękopismo tłumaczenia na język polski arytmetyki Możnika dla gimnazyów za honoraryum 200 złr. od jednego zeszytu, i polecono sekcyi 5ej zająć się wydaniem tego dzieła dla użytku gimnazyów z językiem wykładowym polskim. Dzieło to składać się ma z trzech zeszytów, z których każdy sprzedawany będzie po 60 c. Według obrachowania koszta druku jednego zeszytu o 18 arkuszach w 2000 egzemplarzach wynosić będą 900 złr., koszta oprawy 22 złr. Względem sprzedaży ułoży się sekcya z księgarzami.

13. Sprawozdawca sekcyi 1. p. *Schmid* oznajmił, że p. Jan Pfaff, zostający obecnie w domu ubogich św. Łazarza, darował temu zakładowi wierzytelność swoją zabezpieczoną na jednej z tutejszych realności. Na wniosek sprawozdawcy uchwalono polecić syndykowi miejskiemu przeprowadzenie tej darowizny na rzecz domu św. Łazarza.

Posiedzenie zamknięto o godzinie $^{1}/_{2}$ do 9ej wieczór.

Kronika.

(Stan zdrowia we Lwowie.) W miesiącu wrześniu b. r. przeważały choroby kataralne, zapalenia gardła i płuc i lżejsze tyfusy.

W tutejszym szpitalu powszechnym pielęgnowano w ciągu tego miesiąca 945 chorych; z tych wyzdrowiało 291, wydalono nieuleczonych 25, umarło 31, pozostało w kuracyi 598.

Według wykazów urzędowych w miesiącu wrześniu umarło w mieście 155 osób.

(Aresztowania.) Za udział w powstaniu odstawiono do c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie dnia 29go z. m.; z c. k. urzędu powiatowego w Glinianach

1, z Mielca 3, z Rzeszowa 1, z Rozwadowa 1, z Złoczowa 2; dnia 30. z Miejsca 1, z c k. urzędu powiatowego w Rozwadowie 4, z Lubaczowa 1, z Krakowa 1, z Grzymałowa 1, z Żółkwi 2, między tymi 2 cudzoziemców; dnia 31. z Miejsca 3, z c. k. urzędu powiatowego w Rozwadowie 2.

(Ekseces.) Dnia 30. października o 7mej godzinie wieczorem na placu krakowskim żołnierz zerwał 15letniej dziewczynie chustkę z głowy i uciekł, lecz organa policyjne przytrzymały go, i chociaż się bronił uporczywie, odstawiły na główny odwach.

(Usiłowanie samobójstwa.) Dnia 31. października o godzinie 7mej zrana 50letnia H. żydówka zamieszkała przy ulicy żółkiewskiej wskoczyła do studni z powodu zgryzot życia, lecz ją dostrzeżono i wydobyto żywą.

(Ceny mięsa wołowego dla ludności chrześciańskiej i żydowskiej.) Najniższe ceny mięsa wołowego dla ludności chrześciańskiej na miesiąc bieżący podali: Jan Żelichowski i Agnieszka Zaworska w jatkach na Krakowskiem od 10 do 22 c, Adolf Bąkowski w jatkach na halickim od 10 do 35 c., Feiwel Schrenzel w jatkach na halickim od 14 do 24 c., Kazimierz Rożniatowicz w jatkach na halickiem od 14 do 22 c., Berl Pordes na Chorążczyznie od 15 do 20 c., Feiwel Schrenzel pod Nr. 575³/₄ od 14 do 24 c. Dla ludności żydowskiej: Andrzej Mokrzycki przy rzeźni 18 c., Aron Horn pod nr. 6 i 7³/₄ 18 c., Mayer Eichler tamże 18 c.

(Pożar.) Dnia 7go z. m. w nocy powstał pożar w Toustem, w obwodzie tarnopolskim, w domu włościanki Maryi S., i zniszczył w przeciągu 2 godzin 9 domów mieszkalnych i jeden budynek gospodarski. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

(Zabójstwo.) Dnia 20go z. m. pokłócił się w Zadorowcach, w obwodzie stanisławowskim kmieć H. ze swoim parobkiem Szczepanem Kucy, i przyszło ztąd do bójki, przyczem Kucy obalił swego gospodarza tak nieszczęśliwie na ziemię, że zaraz ducha wyzionął.

Stan austr. banku narodowego.

Dnia 31. października.

Stan czynny.	złr.	c.
Wybite złoto i sztaby	111,054.045	31
Weksle na miasta zagraniczne	360.035	29
Raty kolei południowej	16,000.000	—
Depozyt państwa w srebrze i wekslach zagranicznych	1.097.200	—
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	61,799.798	55
detto w zakładach filialnych	21,829.236	63
Zaliczki na papiery publiczne w Wiedniu	41,954.900	—
detto w zakładach filialnych	5,736.800	—
Przywilej banku	80,000.000	—
Pozostały dług państwa za spłacenie banknotów waluty wiedeńskiej	36,547.161	7
Dług państwa do spłacenia w srebrze	20,000.000	—
Dług państwa pokryty dobrami skarbowemi	59,072.212	85.⁵
Zaległe raty za sprzedane dobra skarbowe	5,753.940	13.⁵
Efekta do sprzedania	14,622.019	56.⁵
Pożyczka hypotekarna	60,894.666	29.⁵
Efekta funduszu rezerwowego	12,178.300	78
„ funduszu pensyi	1,356.728	38
Kolej Karola Ludwika	12,463.605	—
Gmachy i inwentarze	4,604.574	33.⁵
Razem	567,325.224	19.⁵
Stan bierny.		
Fundusz banku	110,250.000	—
Fundusz rezerwowy	12,577.898	20.⁵
Obieg banknotów	401,554.652	—
Przeznaczone do ściągnięcia asygnacye banku	1,861.153	79.⁵
Należytości z żirów	8.265	23
Niepodniesione dywidendy	145.738	93
Listy zastawne	37,617.265	—
Fundusz pensyi	1,356.728	38
Saldi bieżących rachunków	1,953.522	65.⁵
Razem	567,325.224	19.⁵

Ostatnia poczta.

Kraków, 3. listopada. *Krak. Ztg.* pisze: Dn. 29. z. m. odstawiono znowu do urzędu powiatowego w Rozwadowie 13 powstańców, którzy schronili się na terytoryum austryackie. Zeznają, że mieli udział w nieszczęśliwej wyprawie Waligórskiego i Slaskiego i po potyczce pod Borowem wyparci zostali na tutejsze terytoryum. Pomiędzy nimi jest 1 nauczyciel muzyki, 1 subjekt aptekarski, 1 student, tudzież 10 czeladników rzemieślniczych i wyrobników. Liczba powstańców z tego oddziału, którzy schronili się do Galicyi, wynosi dotąd 222 ludzi.

Dnia 18. pod Trzebowniskiem w obwodzie Rzeszowskim skonfiskowano furmanowi następujące rekwizyta wojskowe przeznaczone dla powstańców: 185 manierek, 178 ładownic, 151 pochew na bagnety, 19 pasów, 382 podków, 3 paczki gwoździ, 75 talerzyków, 18 żelaznych i pobielanych kociołków do gotowania, rozmaitej wielkości, 52 koszul, 50 par gatek, 6 nowych płaszczów szaraczkowych, z żółtemi guzikami i 25 par spodni.

Warszawa, 2. listopada. *Dzien. Powsz.* ogłasza w części urzędowej rozporządzenie warszawskiego oberpolicmajstra, według którego od dnia 10. listopada pod względem ubioru kobiet zachowane być powinny następujące przepisy: kapelusz powinien być kolorowy, jeżeli zaś będzie czarny, to ma być ubrany kwiatami, lub też wstążkami kolorowemi, lecz pod żadnym pozorem nie białemi. Pióra czarne i białe przy czarnych kapeluszach są zabronione. Kaptury mogą być czarne na podszewce kolorowej, lecz nie na białej. Wzbronione jest używanie: czarnych woalek, rękawiczek, równie jak parasolek czarnych i czarnych z białem, jak niemniej także szalów, chustek, szalików i chusteczek na szyję, oraz sukien zupełnie czarnych, jako też czarnych z białem. Salopy, burnusy, futra, palta i inne wierzchnie ubrania mogą być czarne, lecz bez białego.

Berlin, 2. listopada. *Staatsanzeiger* podaje najwyższe rozporządzenie z 1. listopada, które w myśl art. 51. dokumentu konstytucyi zwołuje obiedwie izby sejmu na dzień 9. listopada.

Tryest, 2. listopada. Zamorska poczta przywozi doniesienia z Kalkuty z d. 3. i z Bombaju z d. 14. października. Zbiór bawełny w Indyach zapowiada bardzo korzystne rezultaty. Spodziewają się, że będzie dwa razy obfitszy jak w roku zeszłym. Do Nowej Zelandyi znowu wysłano wojsko. Parowce separatystów „Olabame“ i „Georgia“ pokazały się w pobliżu Colombo (Ceylon); ściga je parowiec unii „Vanderbilt.“ Stosunki w Afganistanie polepszają się. Zbuntowało się kilka plemion w Kozanie. Lambert przybył na wyspę Madagaskar. Zdaje się, że rząd tamtejszy nie chce przyzwolić na traktata z Francyą. Przybyły tam dwa francuzkie okręta wojenne; ma przybyć także 1 angielski.

Nowy Jork, 23. października. Potwierdza się odwrót jenerała Lee, aby wstrzymać jenerała Burnside w pochodzie do Lynchburga. Jenerał Meade zajmuje płaszczyzny nad Rappahanookiem. Brag ma być zastąpiony kim innym. Oblężenie Charlestonu trwa ciągle.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. listopada.

Hotel George: PP. Hr. Komorowski Fran., z Łuczyc.

Hotel europejski: Wachowicz Spir., z Zielony.

Hotel angielski: Bal Fran., z Tuligłów. — Younga Zdz, z Miękisza starego. — Hr. Karnicki Teod., z Wołczuch. — Bernatowicz Hip., z Sarnek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. listopada.

PP. Jendrzejewicz Max., do Śniatyna. — Br. Doliniański Ks., do Dolinian. — Dylewski Mar., do Rolowa. — Augustynowicz Bol., do Kniaża. — Szeliski Kaz., do Chodaczkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 3. listopada 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0⁰ Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	324.70	+ 8 1	92.1	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	324.84	+11 3	92.8	zachodni „	deszcz
10.god.wiecz.	325.91	+ 7.7	93 4	„ „	„

Ilość deszczu 0'''98.

T E A T R.

Dziś teatr polski: „**Więzienie**“, wznowiona komedya w 4ch aktach Roderyka Benediksa, przełożona przez Jakóba Antoniewicza.

Kurs lwowski.

Dnia 3. listopada.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	39	5	43
Dukat cesarski	„ „	5	42	5	46
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	26	9	35
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	7?½	1	78
Talar pruski	„ „	1	69	1	70
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	72	93	73	58
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	76	58	77	23
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	52	73	98
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	7	81	58
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	197	17	198	83

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 3. listopada.

	złr.	kr.
5% Metaliki	75	30
5% pożyczka narodowa	81	30
Losy z 1860 roku	96	65
Akcye banku wiedeńskiego	787	—
„ „ kredytowego	184	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	113	75
Dukat pojedyńczy	5	50
Srebro	113	30

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.